



Sygn. akt I PK 210/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

SSA Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa T. M.
przeciwko "T. POLSKA" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o wynagrodzenie za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 maja 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. akt (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną**
- 2. zasądza na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód T. M., po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń wniósł do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanej "T. Polska" Spółki z o.o. w K. kwoty 46.000 złotych tytułem prowizji za okres od maja 1998r. do 15 lipca 2004 r. oraz kwoty 26.880 złotych jako wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od maja 1998 r. do października 2000 r., a nadto kosztów procesu w wysokości 3.600 złotych. Na uzasadnienie swego żądania wskazał, że będąc zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku przedstawiciela handlowego w okresie od 2 grudnia 1997 r. do 31 października 2000 r. uprawniony był do prowizji w wielkości uzależnionej od sprzedaży towarów w cyklu miesięcznym. Świadczenie to nie było jednak realizowane we właściwej wysokości. Powód nie otrzymał także wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w niedziele i święta, gdy organizował promocję produktów firmy w hipermarketach.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2004r., sygn. akt (...) zasądził od pozwanej "T. Polska" Spółki z o.o. w K. na rzecz powoda T. M. tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od maja 1998 r. do czerwca 2000 r. łączną kwotę 60.054,17 złotych z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności każdej z rat miesięcznych, nadając orzeczeniu w tym zakresie rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 738,10 złotych oraz oddalił powództwo w pozostałej części i obciążył stronę pozwaną kosztami sądowymi i kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód T. M. zatrudniony był w pozwanej Spółce z o.o. w K. w charakterze przedstawiciela handlowego na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony od 2 grudnia 1997 r. do 31 grudnia 2000 r., przy czym w dwóch ostatnich miesiącach przebywał na zwolnieniu lekarskim. Z dniem 1 grudnia 1998 r. awansował na stanowisko Key Account Manager (specjalisty do spraw kluczowych klientów) na region [...]. Jego wynagrodzenie za pracę do 30 czerwca 2000 r. składało się z części stałej (ostatnio 738,10 zł.) oraz części zmiennej tj. prowizji. Od 1 lipca 2000 r. wprowadzono nowy element płacowy - premię uznaniową, pozbawiając powoda prawa do prowizji. Powyższa prowizja obliczana była od części obrotów hurtowni będących pod nadzorem przedstawiciela

handlowego z uzgodnionych przez niego zamówień. Wysokość obrotu wynikała bezpośrednio z działalności przedstawiciela handlowego i była potwierdzana w cyklu miesięcznym przez szefa regionu na specjalnym druku. Plan wynagradzania oraz stawki prowizyjne stanowiły załącznik do umowy. Ustalanie prowizji winno następować według cen netto po rabacie, od uregulowanych przez klientów faktur po zakończeniu miesiąca. Tak obliczona kwota prowizji stanowiła wielkość brutto. Nadto powodowi przysługiwało prawo do zaliczki na poczet prowizji w wysokości 400 złotych miesięcznie.

Początkowo powód odpowiadał za kontakty handlowe ze sklepami detalicznymi oraz marketami Real i Macro Cash and Carry. Później gdy został specjalistą do spraw kluczowych klientów odpowiadał za wszystkie hipermarkety na terenie [...], m.in. za kontakty z siecią handlową S. i hurtowniami B., W. Dokładny wykaz odbiorców obsługiwanych przez niego zawiera opinia biegłego sądowego sporządzona w toku procesu. W związku z reformą ubezpieczeń społecznych stawki prowizyjne począwszy od 1 stycznia 1999 r. zostały przemnożone przez wskaźnik 123,0164 %. Ich wysokość nie była sporna. Jednakże sama prowizja wypłacana była w zaniżonych kwotach. W oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy oraz dostarczoną przez pozwaną bezpośrednio biegłemu, autor opinii ustalił ostateczną listę klientów obsługiwanych przez powoda w kolejnych miesiącach spornego okresu i wielkość obrotów z tymi odbiorcami, która podlegała korekcie w przypadku, gdy za kontakty z danym klientem odpowiadało więcej przedstawicieli handlowych Spółki. Z przedstawionych przez biegłego wyliczeń wynikało, iż w objętym pozwem przedziale czasu od maja 1998 r. do czerwca 2000 r. różnica pomiędzy należną powodowi a faktyczną prowizją wynosi 62.539,14 zł. Podzielając treść opinii Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut pozwanej, jakoby biegły nie uwzględnił w swoich ustaleniach, iż przedmiotowa prowizja powinna odpowiadać stosownemu procentowi od części obrotów hurtowni podległych powodowi. Wbrew twierdzeniom Spółki, zostały zastosowane wskaźniki ograniczające kwoty prowizji w sytuacji, gdy kontaktami z danym odbiorcą zajmowali się również inni przedstawiciele handlowi firmy. Zbędne było zatem – zdaniem Sadu Okręgowego - dodatkowe przesłuchanie na tę okoliczność zarówno biegłego jak i zawnioskowanego przez pozwaną świadka.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za bezzasadne żądanie pozwu w części dotyczącej wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż od dnia 1 sierpnia 1997 r., powoda obowiązywał zadaniowy czas pracy. Powód pracował w terenie „pozostając poza możliwą i realną dyspozycją wobec pracodawcy”, a umowa o pracę określała zakres jego zadań do wykonania. Ze zgromadzonego materiału dowodowego – w ocenie Sądu Okręgowego - nie wynikało, aby powód nie był w stanie realizować powierzonych mu obowiązków w ramach podstawowych norm czasu pracy tj. 42 godzin tygodniowo. Organizując promocję w soboty i niedziele powód wykonywał zadania określone w umowie o pracę i nie wykazał, aby przekraczał tym samym obowiązujące go normy czasu pracy. Nie wiadomo bowiem przez ile godzin świadczył on pracę w pozostałe dni tygodnia. Tymczasem udowodnienie faktu pracy w godzinach nadliczbowych i ich liczby spoczywa na pracowniku. Zarówno powód jak i współpracujące z nim hostessy nie potrafili określić, w jakich konkretnie datach odbywały się promocje wyrobów w marketach. Według relacji świadków powód nie był obecny przez cały czas trwania promocji. Nie sposób więc sprecyzować wymiaru przepracowanych godzin nadliczbowych, nawet gdyby przyjąć, że roszczenia pozwu o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych są słuszne co do zasady. Dowodem takim nie są też karty degustacyjno-animacyjne, wskazujące na datę i czas trwania promocji. Nie przesądzają one o tym, że przez cały okres odbywania się promocji powód był na niej obecny i świadczył pracę na rzecz pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił żądania pozwu o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych jako nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 lutego 2005 r., sygn. akt. (...) oddalił apelację strony pozwanej od tego wyroku i zasądził od "T. Polska" Sp. z o.o. w K. na rzecz powoda T.M. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny wywiódł, iż z uwagi na zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji tylko przez jedną ze stron procesowych, zakres jego kognicji ogranicza się do kontroli prawidłowości orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniach

powoda T. M. wobec pozwanej "T. Polska" Spółki z o.o. w K. o zapłatę prowizji za okres od maja 1998 r. do czerwca 2000 r.

Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy wnikliwie przeanalizował treść łączących strony umów o pracę z 2 grudnia 1997 r. oraz 1 marca 1998 r. wraz z aneksami do nich i słusznie przyjął, że wynagrodzenie powoda na stanowisku przedstawiciela handlowego a następnie Key Account Manager na region [...] obejmowało część stałą, określoną kwotowo oraz część zmienną czyli prowizję. Sąd drugiej instancji zauważył, że zarówno umowy o pracę jak i załączniki oraz aneksy do nich nie precyzowały, które konkretnie placówki handlowe podlegały powodowi jako przedstawicielowi handlowemu a później specjalście ds. kluczowych klientów na region [...]. Zgodnie zatem ze spoczywającym na stronie powodowej ciężarem dowodowym, T. M. przedłożył szczegółowe zestawienie owych placówek w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2003 r. Wykaz ten został następnie zweryfikowany przez biegłego sądowego z zakresu księgowości w świetle dostarczonych przez strony dokumentów w postaci wniosków premialnych, list wypłat oraz zestawień obrotów sklepów i hurtowni obsługiwanych przez powoda. Sąd Apelacyjny zaznaczył „na marginesie”, iż w myśl zawartych przez strony umów o pracę, dokładne dane o placówkach będących pod opieką powoda powinny wynikać z raportów dziennych i tygodniowych. Tymczasem pozwana udostępniła Sądowi tego rodzaju dokumenty jedynie za okres od marca do września 2000 r. W tej sytuacji biegły księgowy zmuszony był korzystać z dowodów pośrednich, jak wspomniane zestawienia obrotów firm obsługiwanych przez T. M. Skoro zdaniem apelującej zachodziła potrzeba przesłuchania w charakterze świadka Dyrektora Handlowego Spółki i Kierownika Regionu celem ustalenia listy klientów, z którymi współpracował powód, nic nie stało na przeszkodzie aby zgłosić odpowiedni wniosek dowodowy przed Sądem I instancji. W rzeczywistości to nie pozwana lecz powód wystąpił z inicjatywą dowodową w tym zakresie i to głównie pod kątem wyjaśnienia kwestii organizacji swego czasu pracy.

Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie chybiony zarzut skarżącej, iż została pozbawiona możliwości uzupełnienia materiału dowodowego potrzebnego do wydania opinii przez biegłego z dziedziny księgowości. Przeciwnie - dowody takie

mogła i powinna była składać przez cały, trwający trzy lata proces, nie zaś w jego końcowej fazie, ewidentnie zmierzając do przewlekłości postępowania.

Kwestionując całą opinię biegłego księgowego i dokonane na jej podstawie ustalenia Sądu Okręgowego, skarżąca ostatecznie skonkretyzowała swoje zarzuty jedynie co do wyliczonej prowizji powoda od obrotów Spółki z firmą "S.", siecią sklepów "S. M." i hipermarketem "G." Zastrzeżenia te Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne.

Sąd Apelacyjny podniósł, iż w zakresie współpracy z firmą "S.", (zdaniem pozwanej za kontakty z tym klientem Spółki odpowiedzialny był Kierownik Regionu a powodowi nie przysługiwały żadne prowizje od obrotów z powyższą firmą), na wniosek bezpośredniego przełożonego powoda M. T. wypłacono mu prowizję od obrotów z tym odbiorcą za styczeń, luty, marzec, kwiecień i maj 1999 r. tyle, że w zaniżonej kwocie. Biegły sądowy obliczył prawidłową wysokość spornego składnika wynagrodzenia za te same miesiące i to wyłącznie od obrotów z magazynem "S." w M. , z pominięciem odrębnie wyszczególnionych przez pozwaną obrotów z całością sieci placówek firmy.

W zakresie zaś podniesionego w apelacji zarzutu niesłusznego obliczenia prowizji T. M. od obrotów z hipermarketem "G." Sąd drugiej instancji zauważył, iż opinia biegłego księgowego nie wykroczyła w tym zakresie poza październik, listopad i grudzień 1999 r. oraz styczeń, marzec, kwiecień i maj 2000 r., a więc miesiące za które na wniosek Kierownika Regionu M. T. wypłacono powodowi tenże składnik wynagrodzenia. Biegły określił wysokość obrotów w oparciu o całą udostępnioną przez strony dokumentację.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił ponadto pozorną rozbieżność pomiędzy wyliczoną przez biegłego księgowego kwotą przypadającej do zapłaty prowizji powoda rzędu 62.539,14 złotych a zasądzoną przez Sąd Okręgowy sumą 63.054,17 złotych. Owa różnica, wynosząca 515,03 zł to zawyżona prowizja wypłacona T. M. za maj 2000 r., a w świetle art. 87 k.p. niedopuszczalne jest dokonanie potrącenia nadpłaconego o jeden miesiąc wynagrodzenia z wynagrodzenia przysługującego powodowi w innych okresach obliczeniowych. Stąd też rzeczywiste zadłużenie pozwanej wobec powoda z tytułu prowizji opiewa na kwotę określoną w wyroku sądu.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną. Zaskarżonemu w całości orzeczeniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 321 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i orzeczenie ponad żądanie powoda przez Sąd II instancji, podczas gdy zgodnie z treścią powołanego przepisu orzekanie ponad żądanie jest co do zasady niedopuszczalne, a ustawa nie wprowadza w tym względzie żadnego wyjątku.

- art. 477¹ k.p.c. poprzez jego obrazę przez Sąd II instancji i orzeczenie ponad żądanie zawarte w pozwie przez powoda, co było niedopuszczalne, bowiem w dniu zamknięcia rozprawy w II instancji przepis będący podstawą wyroku Sądu II instancji umożliwiający orzeczenie o roszczeniach pracownika zgłoszonych w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania nie obowiązywał, natomiast obowiązywał przepis o odmiennej treści (nowy art. 477¹ K.p.c.).

- art. 224 K.p.c. - poprzez zamknięcie rozprawy i uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, pomimo, że Sąd nie ustalił faktu istnienia roszczenia powoda ani co do zasady, ani co do wysokości.

- art. 286 K.p.c. - poprzez niedopuszczenie wnioskowanego przez pozwaną dowodu z ustnych wyjaśnień biegłego do sporządzonej opinii, podczas gdy było to możliwe i potrzebne, bowiem istniały uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości opinii, która jak sam przyznał biegły została oparta wyłącznie na dowodach pośrednich, a także poprzez zaniechanie przez Sąd zażądania dodatkowej opinii w zaistniałej sytuacji podczas gdy było to uzasadnione.

- art. 316 K.p.c. - poprzez jego naruszenie i nieprzyjęcie za podstawę stanu faktycznego i prawnego sprawy z chwili zamknięcia rozprawy po zakończeniu postępowania w II instancji. Sąd I instancji orzekał na bazie odmiennego stanu prawnego niż Sąd II instancji.

- art. 328 § 2 K.p.c. - poprzez jego naruszenie i niewskazanie przez Sąd II instancji podstawy prawnej przyjętego rozstrzygnięcia. Sąd II instancji oparł wyrok o treść art. 80 K.p., który to przepis wskazuje wyłącznie na możliwość dochodzenia zapłaty przez pracownika za faktycznie wykonaną pracę, natomiast Sąd nie wyjaśnił

dlaczego zasądził 63.054,14 zł skoro powód dochodził zapłaty 46.000,00 zł oraz nie wskazał żadnego przepisu, który pozwalałby na orzeczenie ponad żądanie,

- art. 232 K.p.c. - poprzez naruszenie zasady kontrydiktoryjności postępowania cywilnego polegające na odmowie wezwania biegłego na rozprawę celem dodatkowego przesłuchania biegłego, oraz odmowę przesłuchania wskazanych przez pozwaną świadków.

Pozwana podniosła również zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 80 Kodeksu pracy - poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz pracownika wynagrodzenia za pracę, pomimo braku ustalenia, czy została ona faktycznie wykonana.

- art. 6 K.c.- poprzez naruszenie obowiązujących reguł dowodowych i nałożenie na pozwanego obowiązku wykazania faktu, że naliczone przez biegłego wynagrodzenie na podstawie niemogących być podstawą wyliczeń dokumentów (wykazy, które nie stanowią załącznika do wiążącej strony umowy i nie są dowodem że w całym okresie objętym żądaniem powód obsługiwał zawarte tam placówki oraz w pełnym zakresie) nie odpowiada rzeczywiście należnemu, podczas gdy to wyłącznie do obowiązków powoda należy udowodnienie wysokości oraz zasadności swojego roszczenia.

W oparciu o powyższe podstawy kasacyjne wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji pozwanej w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi, lub o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy pozostawieniu temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania związanego z wniesieniem kasacji.

W przypadku zmiany wyroku wniesiono o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym również kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

/tp/

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził wynagrodzenia za pracę. W ujęciu procesowym dochodzone prawo składało się z dwóch roszczeń: o zasądzenie prowizji i zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji uznał za usprawiedliwione roszczenie o zasądzenie prowizji w rozmiarze większym niż zgłoszone przez powoda, natomiast żądanie w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie zostało uwzględnione w żadnej części. Powód dochodził łącznie kwoty 72 880 zł, na którą składały się: 46 000 zł z tytułu prowizji i 26 880 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji zasądził różne kwoty pieniężne tytułem wynagrodzenia (składnika wynagrodzenia w postaci prowizji) za poszczególne miesiące od maja 1998 r. do czerwca 2000 r. Suma tych kwot to 63 054, 17 zł. W oddzielnym punkcie wyroku Sąd Okręgowy oddalił „powództwo powoda w pozostałej części”. Mimo, że ogólna kwota zasądzonego roszczenia jest niższa od sumy zgłoszonych żądań, trzeba przyjąć, że Sąd Okręgowy wyszedł ponad żądanie pozwu w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego, czyli orzekł na podstawie przepisu art. 477¹ § 1 k.p.c. Ocenę, czy wyrok sądu stanowi orzeczenie ponad żądanie należy odnieść do poszczególnych roszczeń, w sytuacji gdy zasądzona kwota nie przekracza łącznej wartości przedmiotu sporu.

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie przez Sąd Okręgowy ponad żądanie miało podstawę w art. 477¹ § 1 k.p.c., który stanowił w zdaniu pierwszym, że Sąd wydając wyrok orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Druga część przytoczonej normy prawnej miała zastosowanie w sprawie. Rozmiar roszczenia o zasądzenie prowizji był mniejszy niż ustalony na podstawie opinii biegłego. Problem z zastosowaniem tego przepisu wyłonił się na skutek jego uchylecia po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji a przed orzeczeniem Sądu Apelacyjnego. Przepisowi art. 477¹ k.p.c. została nadana nowa treść przez art. 1 pkt 66 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), który wszedł w życie 5 lutego 2005 r. Obecnie, po tej zmianie przepis art. 477¹ nie jest podzielony na paragrafy a jego treść sprowadza się do normy ujętej dotychczas

w § 2 (z różnicami o charakterze redakcyjnym). Norma wynikająca z dotychczasowego § 1 została uchylona. Nie ma już obecnie możliwości orzekania ponad żądanie w sprawach z zakresu prawa pracy. W skardze kasacyjnej kwestionuje się prawidłowość orzeczenia Sądu Apelacyjnego, który oddalił apelację od wyroku zawierającego orzeczenie ponad żądanie w sytuacji, gdy w dacie orzekania przez Sąd drugiej instancji nie było takiej prawnej możliwości. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest to pogląd słuszny. Sąd Apelacyjny nie orzekł ponad żądanie, nie zastosował zatem przepisu, który nie funkcjonował już w porządku prawnym. Postępowanie apelacyjne, mimo, że jest postępowaniem merytorycznym ma charakter kontrolny. Zadaniem Sądu drugiej instancji było dokonanie oceny prawidłowości orzeczenia Sądu Okręgowego. Nie było możliwe zakwestionowanie tego orzeczenia w sytuacji, gdy obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było orzeczenie ponad żądanie. Zmiana stanu prawnego w toku postępowania międzyinstancyjnego nie dawała podstaw do zmiany orzeczenia wydanego w zgodzie z prawem a co za tym idzie nie było podstaw do zmniejszenia należnej powodowi sumy z tytułu wynagrodzenia.

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania odnoszą się do ustalenia faktów: wysokości należnej powodowi prowizji. Nie mogą one odnieść skutku, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Podobnie zarzuty naruszenia prawa materialnego sprowadzają się w istocie do kwestionowania ustalonego w sprawie rozmiaru należnego powodowi składnika wynagrodzenia za pracę w postaci prowizji, który to rozmiar wynikał z ustalenia przesłanek naliczenia prowizji. Sąd Apelacyjny dobrze interpretował rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), ocenił jednakże negatywnie zastrzeżenia strony pozwanej do opinii biegłego oraz opieszałość w zgłoszeniu wniosków dowodowych.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

